

UZASADNIENIE

Oskarżyciel publiczny – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Radomsku postawił oskarżonej T. Ł. zarzut popełnienia czynu polegającego na tym, że:

- w okresie od 20 października do 2 listopada 2018 r. w K. gm. R., O. i innym nieustalonym miejscu, działając wspólnie i w porozumieniu z innym sprawcą, po uprzednim złożeniu przez siebie w Bank (...) SA. rachunku nr (...), przekazała dane umożliwiające dokonywanie transakcji na tym rachunku innej osobie, która następnie bez uprawnienia uzyskała dostęp do części internetowego systemu informatycznego ESBank Bank Spółdzielczego w R., umożliwiającej dokonywanie operacji na rachunku nr (...) prowadzonym przez ten Bank na rzecz J. B., a po dokonaniu włamania zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 19788 zł na szkodę J. B. poprzez przelanie ich na rachunek nr (...)

tj. czynu z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 267 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 23 października 2018 roku w sprawie o sygnaturze II K 969/18:

- oskarżoną T. Ł. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu wyczerpującego dyspozycję art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 267 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 1 roku pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonej ustalając okres próby na 2 lata;
- na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązał oskarżoną do informowania Sądu o przebiegu okresu próby;
- na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonej obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz J. B. kwoty 19788 złotych;
- zwolnił oskarżoną od opłaty i wydatków na rzecz Skarbu Państwa, a wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku na podstawie art. 425 § 2 k.p.k., art. 444 k.p.k., art. 427 § 1 k.p.k. uniósł obrońca z wyboru oskarżonej T. Ł. skarżąc powyższy wyrok w całości.

Apelacja jak wynika z analizy jej treści, została wywiedziona z art. 427 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k. i zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- 1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nie wszechstronne rozpatrzenie materiału dowodowego, a w szczególności poprzez niedostatecznie wnikliwe rozpatrzenie depozycji oskarżonej w świetle pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie;
- 2) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę zgromadzonych dowodów, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczeniem życiowym, w szczególności poprzez uznanie tej części wyjaśnień oskarżonej za niewiarygodne, w której wyjaśniła, iż nie miała świadomości dokonania włamania na konto bankowe pokrzywdzonego, ani wątpliwości co do źródła pochodzenia pieniędzy;
- 3) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, i niezasadne ustalenie istnienia porozumienia między nią a prawdziwym sprawcą włamania, w

sytuacji gdy z żadnych dowodów nie wynika pozytywna wiedza oskarżonej o dokonaniu przez inną osobę przestępstwa kradzieży z włamaniem;

4) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 413 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i pominięcie w podstawie prawnej skazania przepisu art. 18 § 1 zd. drugie k.p.k.;

5) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, iż oskarżona działała z zamiarem dokonania kradzieży z włamaniem, iż miała świadomość dokonania przez inną osobę czynu zabronionego, iż wykonując polecenia swego pracodawcy bierze udział w przestępstwie, iż istniało porozumienie między nią a inną osobą w tym zakresie, w sytuacji, gdy z treści wyjaśnień, korespondującej z treścią wydruków wiadomości z poczty elektronicznej, z treścią umowy o pracę, oraz z treścią zeznań świadków, takiego wniosku logicznego nie można wyciągnąć;

6) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 279 § 1 k.p.k. i art. 267 § 2 k.p.k. w zw. z art. 18 § 1 zd. drugie k.p.k., poprzez ich zastosowanie w sytuacji gdy z prawidłowego ustalonego stanu faktycznego, nie wynika, aby zachowanie oskarżonej można podciągnąć pod hipotezę normy wynikającą z tych przepisów;

7) rażącą niewspółmierność kary, polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonej, kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, iż wobec postawy procesowej oskarżonej szczegółowo i wyczerpująco wyjaśniającej przebieg zdarzenia, i stawiennictwa na każdej rozprawie przed sądem, jej uprzedniej niekaralności, faktu, iż nie uzyskała w związku ze zdarzeniem żadnej korzyści, jest ona niewspółmierna w stopniu rażącym wobec stopnia jej zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz zachowania oskarżonej po jego popełnieniu;

8) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku, polegający na pominięciu okoliczności, iż w swych wyjaśnieniach oskarżona wyraźnie i wyczerpująco ujawniła na czym polegało jej zachowanie oraz jaki jest jej obecny stosunek wobec całego zdarzenia, a także faktu jej uprzedniej niekaralności, co spowodowało zaniechanie rozważenia zastosowania wobec niej dobrodziejstwa z przepisu art. 66 § 1 k.k.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej lub o jej uchylenie i przekazanie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Z ostrożności procesowej wniósł o jego zmianę poprzez przyjęcie w opisie, iż oskarżona dokonując wypłaty środków przelanych jej na konto przez pokrzywdzonego i opłaceniu voucherów na polecenie D. F., pomogła zbyć środki pieniężne, o których na podstawie towarzyszących okoliczności powinna i mogła przypuszczać, iż zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego i zmianę podstawy skazania poprzez przyjęcie art. 292 § 1 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 k.k. warunkowe umorzenie postępowania karnego.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 lutego 2019 roku obrońca oskarżonej popierał apelację i wnioski w niej zawarte, w przypadku uniewinnienia wniósł o zasądzenie kosztów według norm przypisanych.

Prokurator wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonej i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Skarga apelacyjna obrońcy oskarżonej T. Ł., jakkolwiek nie była w pełni zasadna, to jednak w wyniku jej rozpoznania okazało się, że zachodzi konieczność zmiany zaskarżonego wyroku.

Przy czym na wstępie przedmiotowych rozważań zawarte zostanie odniesienie do zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonej, które w trakcie instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku okazały się chybione, a w związku z tym nie zostały zaakceptowane przez Sąd Okręgowy.

Na wstępie rozważań podnieść należy, iż wywody skarżącego sprowadzały się w istocie rzeczy do zanegowania ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego opierając się na założeniu, iż wyrażono błędny pogląd o sprawstwie i winie oskarżonej T. Ł. wskutek nietrafnej, dowolnej oceny zgromadzonych dowodów.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i orzecznictwa, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procesie dochodzenia do nich sąd orzekający uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody, lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (przeinaczone) tzw. błąd „dowolności”. Przy czym, zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym, dokonanie błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Na kanwie niniejszej sprawy, w przekonaniu apelanta, wyrażonym w pisemnej skardze apelacyjnej, między innymi dokonane przez Sąd I instancji w trakcie postępowania sądowego ustalenia nie były wynikiem wnikliwej analizy zebranych w sprawie dowodów, a rozumowanie Sądu I instancji, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było nieprawidłowe. A zatem, zarzuty obrońcy opierały się na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i przedstawiały argumenty, podważające w tym względzie słuszność rozumowania Sądu I instancji.

W aspekcie powyższego, przede wszystkim niezasadny okazał się zarzut obrońcy oskarżonej koncentrujący się na wykazaniu, że oskarżona T. Ł. nie tylko nie miała świadomości co do źródła pochodzenia pieniędzy i okoliczności przepływu środków pieniężnych na jej konto bankowe, ale nawet nie przypuszczała, że mogły one zostać zdeponowane na jej koncie w wyniku bezprawnych działań innej osoby bądź osób. W realiach przedmiotowej sprawy pogląd autora apelacji w tym względzie jest błędny. O ile bowiem oskarżona w trakcie postępowania przygotowawczego na żądanie w związku z dokonaniem przeszukaniem przekazała organom ścigania posiadane przez siebie komputery przenośne i telefon komórkowy celem ustalenia i ujęcia osoby, która dokonała włamania na konto pokrzywdzonego i która w imieniu firmy (...) Ltd z M. zawarła z T. Ł. umowę o pracę, niemniej jednak powyższe nie oznacza, podobnie zresztą jak weryfikacja bilingów połączeń telefonicznych, że oskarżona pozostając do dnia 2 listopada 2017 roku w kontakcie z osobą podającą się za D. F. i wykonując jego polecenia, nie powinna powziąć wątpliwości co do legalności działań związanych z przyjęciem od nieustalonej osoby środków pieniężnych na swój rachunek bankowy. Zapatrywania skarżącego dotyczące braku świadomości i co więcej braku jakichkolwiek wątpliwości oskarżonej T. Ł. w tym względzie nie zasługują na akceptację. Bowiem jeśli prześledzić z uwagą działania, które oskarżona przedsięwzięła w wyniku podjęcia zatrudnienia w firmie (...) Ltd. z M. i na zlecenie osoby kontaktującej się z nią telefonicznie i drogą e – mailową poczynawszy zatem od nawiązania z tą osobą kontaktu i utrzymywania każdego dnia łączności telefonicznej, podpisania umowy o pracę otrzymanej drogą e – mailową i odesłania jej pocztą na adres w M. poprzez założenie jej skrzynki firmowej (przy czym osoba o danych D. F. znała jej login i hasło), wykonywanie zleconych zadań takich jak porównywanie ofert kantorów internetowych oraz założenie rachunku bankowego, a skończywszy na przyjęciu na tenże rachunek przelewu rzekomo od pokrzywdzonego J. B. i następnie pospieszne wypłacenie tych środków i zrealizowanie opłat voucherów w systemie Via MojeRachunki, to oskarżona niewątpliwie wykazała się daleko idącą lekkomyślnością. Tym bardziej, że sama przyznała, iż osoba podająca się za D. F. w dniu, kiedy miał się pojawić przelew na jej koncie „był zestresowany, dzwonił i pytał, czy ten przelew już przyszedł”. A zatem, oskarżona wprost tego nie przyznała, lecz wspomniane powyżej okoliczności (w tym również w istocie rzeczy niejasna i nieprecyzyjna treść umowy o pracę) winny wzbudzić czujność T. Ł. i stanowić impuls do podjęcia działań stanowiących blokadę dla przestępczej działalności osoby, która pod przykrywką zlecenia jej, jako pracownikowi, określonych czynności spowodowała utratę znacznych środków pieniężnych przez pokrzywdzonego J. B.. Wbrew tezę zaprezentowanym w uzasadnieniu apelacji wydruki z komunikatora M., treść wiadomości e – mailowych, treść zakresu obowiązków pracowniczych zawarta w umowie o pracę, skan oświadczenia, w korelacji z wyjaśnieniami oskarżonej, nie dowodzą, jakoby u oskarżonej zostało wywołane przeświadczenie, że transfery gotówkowe są jej normalnym, zwyczajnym obowiązkiem jako pracownika. Konstatacja ta zaś zostanie szczegółowo uzasadniona w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Kolejnym argumentem apelacji obrońcy oskarżonego, który co do zasady, nie zasługiwał na uwzględnienie był ten dotyczący obrazy przepisów prawa materialnego, w tym przepisów art. 279 § 1 k.p.k. i art. 267 § 2 k.p.k. w zw. z art. 18 § 1 zd. drugie k.p.k., poprzez ich zastosowanie do oceny prawnokarnej zachowania oskarżonej T. Ł. (oczywiście treść zarzutu apelacyjnego w zestawieniu z uzasadnieniem skargi apelacyjnej daje asumpt do stwierdzenia, że skarżącemu chodziło o przepisy kodeksu karnego, nie zaś kodeksu postępowania karnego). Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że obraza przepisów prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma charakter samoistny. Bowiem naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu, bądź niezastosowaniu, w orzeczeniu opartym na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Tym samym, stanowi względną podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 1 k.p.k. wtedy, gdy prawo to zostało wadliwie zinterpretowane przez sąd pierwszej instancji, gdy sąd ten wadliwie zastosował przepis prawa materialnego, pomimo, że w układzie okoliczności danej sprawy nie było to dopuszczalne, bądź wówczas, gdy sąd nie zastosował przepisu prawa materialnego mimo, iż w konkretnej sytuacji procesowej było to obligatoryjne. Zarzut obrazy prawa materialnego ma rację bytu wyłącznie wtedy, gdy wnoszący odwołanie nie kwestionuje treści poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 27.05.2002 r., V KKN 314/01, Legalis).

Ustosunkowując się zatem do wspomnianego zarzutu skargi obrońcy oskarżonej, w tym miejscu wypada również zaakcentować, że z przytoczonych na jego poparcie uwag i spostrzeżeń w istocie wynika, że autor omawianej apelacji kwestionuje też ustalenia poczynione w tym względzie przez Sąd I instancji. Bowiem, jak wskazał skarżący z akt sprawy, w tym przeprowadzonych dowodów wynikało, że oskarżona zachowaniem swoim nie naruszyła tych przepisów. Obrońca oskarżonej wywodził, że Sąd pierwszej instancji niezasadnie odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej, która konsekwentnie nie przyznawała się do zarzucanego jej czynu, szczerze i szczegółowo opisała, w jaki sposób znalazła ofertę pracy w Internecie na portalu (...), w jaki sposób pracodawca w ramach stosunku pracy zlecał jej zadania do wykonania i kontrolował na bieżąco ich realizację, w jaki sposób polecił jej dokonanie transakcji wypłat z konta środków przelanych jej przez osobę, która była klientem pracodawcy oraz to, jak po dokonaniu zapłaty voucherów nagle i niespodzianie dla niej kontakt z pracodawcą się urwał. W istocie rzeczy zatem apelujący kwestionuje nie tylko ocenę zebranych dowodów, ale też poczynione na jej podstawie ustalenia stanu faktycznego, a jednocześnie dowodzi, że nie można podciągnąć zachowania oskarżonej pod hipotezę wynikającą z w/w przepisów. Tymczasem, co zostało powyżej wykazane, zarzut obrazy prawa materialnego może być zasadny tylko wówczas, gdy dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Jednocześnie oczywistym zaś jest, iż obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) – błędnej subsumpcji prawnokarnej w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych, a co zostało powyżej wykazane przedmiotowe ustalenia zdaniem skarżącego były w istocie rzeczy błędne. W tym stanie rzeczy, zarzut ujęty w ten sposób przez obrońcę oskarżonej nie mógł zostać zaaprobowany, jakkolwiek zawarte w nim tezy były między innymi przyczynkiem zmierzającym do wskazania poczynionych przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych na kanwie przedmiotowej sprawy.

W tym miejscu wymaga zauważenia, iż w obliczu zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonej przez sąd odwoławczy bezprzedmiotowe stały się rozważania apelującego koncentrujące się na zagadnieniu dotyczącym obrazy przepisów postępowania, w tym obrazy art. 413 k.p.k. (tak też wskazano w apelacji) mającej wpływ na treść wyroku, a polegającej na niezamieszczeniu stosownie w podstawie prawnej skazania przepisu art. 18 § 1 zd. drugie k.p.k. (w uzasadnieniu apelacji wskazano art. 18 § 1 zd. drugie k.k.).

W celu należytego zrozumienia istoty sprawy i reasumpcji dokonanej przez sąd odwoławczy, wskazać przede wszystkim należy, na te elementy postępowania odwoławczego, które doprowadziły do konkluzji, iż Sąd Rejonowy w sposób wadliwy poczynił ustalenia faktyczne na kanwie przedmiotowej sprawy. Przy czym, taka konstatacja była niewątpliwie wynikiem gruntownej analizy postępowania dowodowego w niniejszej sprawie na etapie postępowania odwoławczego (do czego impulsem była skarga apelacyjna wniesiona przez obrońcę oskarżonej), zaś w konsekwencji zaistniała konieczność modyfikacji czynu przypisanego oskarżonej T. Ł.. Niejako przed nawias niniejszych rozważań należy wyrzucić to, że na aprobatę zasługują te fragmenty rozważań Sądu Rejonowego, które koncentrowały się na wyjaśnieniu okoliczności bezspornych na gruncie przedmiotowej sprawy dotyczących miejsca zdarzenia, faktu

podjęcia zatrudnienia w firmie (...) Ltd. z siedzibą w M. i otworzenia rachunku bankowego w banku (...), a także dokonania wypłaty środków pieniężnych z konta bankowego w dniu 2 listopada 2017 roku.

W tym miejscu, przypomnieć trzeba, że do sfery obowiązków sądu należy poddanie czynu wszechstronnej ocenie faktycznej i prawnej, a następnie osądzenie go w całości, także i wówczas, gdy czyn ten prokurator przedstawił wadliwie, czy w szczególności nie w pełni trafnie. Bez znaczenia jest zatem ewentualny błąd prokuratora, co do czasu, miejsca czy sposobu działania sprawcy, czy też innych mniej lub bardziej istotnych szczegółów zdarzenia, o ile nie ma wątpliwości, że przedmiotem osądu wciąż pozostaje to samo zdarzenie faktyczne, które legło u podstaw skargi prokuratora. Każdorazowo konieczna jest zatem konkretna analiza, jakie zachowania (lub zachowanie) było objęte aktem oskarżenia.

Otóż zgodzić się należy ze skarżącym, iż Sąd meriti błędnie ustalił, że oskarżona T. Ł. miała świadomość dokonania przez inną osobę włamania na konto bankowe pokrzywdzonego J. B.. Jednocześnie zaś brak dowodów na to, że współdziałała w tym zakresie z tą, dotychczas nieustaloną osobą i obejmowała swoim zamiarem podjęcie przestępczych zabiegów przez nieznanego sprawcę. Bowiem rzeczywiście rzeczowa i wnikliwa analiza zebranych w sprawie dowodów w postaci korespondencji e – mailowej, wydruków korespondencji prowadzonej przez M., wydruku operacji bankowych oraz zestawienie ich z wyjaśnieniami oskarżonej nie uprawniało do przyjęcia, jakoby T. Ł. uzmysławiała sobie fakt uczestnictwa w procederze włamania na konto bankowe należące do J. B.. Co więcej, brak przeciwdowodów dla twierdzeń oskarżonej, że w tym zakresie nie działała w warunkach porozumienia z inną osobą. Inaczej mówiąc, brak czytelnego i nie budzącego wątpliwości dowodu, iż oskarżona nie tylko miała wiedzę o dokonaniu przez inną osobę przestępstwa kradzieży z włamaniem na rachunek bankowy pokrzywdzonego, ale również, aby dopuszczała taką możliwość, bądź, aby działała w porozumieniu z tą właśnie osobą. Rację ma skarżący, iż na gruncie orzecznictwa i doktryny przyjmuje się, że wspólne wykonanie przestępstwa zakłada wyraźne lub milczące porozumienie i wymaga objęcia świadomością podejmowania wspólnych działań przez współdziałających, zaś brak u jednego z uczestników akcji przestępczej świadomości i woli wspólnej działalności wyklucza byt współsprawstwa. Tym samym, oczywiście zachowanie oskarżonej polegające na wykonaniu polecenia pracodawcy, polegającego na wypłacie w gotówce środków pieniężnych przelanych na jej konto przez pokrzywdzonego J. B. i opłacenie tymi środkami voucherów, wymaga zbadania w świetle posiadanej przez oskarżoną wiedzy co do dokonania przez inną osobę czynu zabronionego. W tym kontekście, nie podlega już akceptacji zapatrywanie skarżącego, jakoby zasadnie nie wzbudził podejrzeń oskarżonej fakt dokonania przelewu na jej prywatne konto bankowe środków pieniężnych przez zupełnie obcą osobę (rzekomego klienta pracodawcy oskarżonej). Bynajmniej nie przekonuje argumentacja w tym względzie, w tym również twierdzenie, że oskarżona została uprzedzona o mającym się pojawić przelewie, jak i twierdzenie, że tak ustalił pracodawca ze swoim klientem. Zupełnie nie przekonują też wyjaśnienia oskarżonej, że nie miała żadnych podejrzeń w tym zakresie. Takie twierdzenia są sprzeczne z zasadą logicznego rozumowania, z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy. Nie zasługują również na aprobatę tłumaczenia, że gdyby przelew przyszedł od osoby, o której jako klienta pracodawcy nie została uprzedzona, to zapewne oskarżona powstrzymałaby się od dokonania wypłaty mając świadomość, że mogłaby w ten sposób naruszyć czyjś majątek na szkodę, a dodatkowo, jakoby oskarżona podjęła się wykonać zlecone wypłacenie z jej konta środków pieniężnych przelanych z rachunku pokrzywdzonego i opłacenia voucherów tylko dlatego, że traktowała te czynności jako mieszczące się w zakresie jej obowiązków pracowniczych. Tym bardziej nie przekonuje o braku jakiegokolwiek świadomości co do braku legalności jej poczynań okoliczność, że nie wydatkowała przelanych pieniędzy na siebie, nie skonsumowała ich, lecz opłaciła vouchery. Zdaniem sądu odwoławczego oskarżona jako osoba młoda, posiadająca wyższe wykształcenie, sprawnie posługująca się współczesnymi narzędziami informatycznymi i instrumentami bankowymi, winna w kontekście zawartej umowy o pracę, której sama treść nasuwa wiele wątpliwości interpretacyjnych, wykazać się większym sceptycyzmem, ostrożnością co do przedsięwziętych na polecenie rzekomego pracodawcy czynności począwszy od założenia konta bankowego na własny rachunek, a skończywszy na wypłacie z niego środków pieniężnych i dokonania ich wypłaty zgodnie z poleceniem e – mailowym.

W ocenie sądu odwoławczego nie ma wątpliwości, co do tego, że celem autora aktu oskarżenia sporządzonego w tej sprawie było pociągnięcie oskarżonej do odpowiedzialności karnej za przestępstwo „kradzieży z włamaniem” objętego

dyspozycją art 279 § 1 k.k. oraz za przestępstwo „bezprawnego uzyskania dostępu do systemu informatycznego lub jego części” objętego dyspozycją art 267 § 2 k.k. Podkreślić należy zaś, iż przedmiotem ochrony pierwszego z przestępstw są prawa majątkowe do rzeczy ruchomej (§ 1), programu komputerowego (§ 2), energii (§ 5), prawa majątkowe związane z kartą uprawniającą do podjęcia pieniędzy z bankomatu (§ 5) oraz faktyczne władztwo nad: rzeczą ruchomą, nośnikiem, na którym zapisany jest program komputerowy, kartą bankomatową, a nadto, system zabezpieczenia mienia. A zachowanie sprawcy polegać ma na usunięciu przeszkody służącej zabezpieczeniu (nie tylko fizycznym, ale też elektronicznym lub zabezpieczeniu cyfrowym) cudzej rzeczy ruchomej w celu jej przywłaszczenia oraz, fizycznie dokonanie przywłaszczenia tejże rzeczy. Natomiast przedmiotem ochrony drugiego z nich jest szeroko rozumiane prawo do dysponowania informacją, mające charakter prawa podmiotowego, ale również, poufność informacji, prawo do dysponowania informacją z wyłączeniem innych osób, a także bezpieczeństwo jej przekazywania, przepis chroni także sferę prywatności. A zachowanie sprawcy polegać ma na uzyskaniu bez uprawnienia dostępu do całości lub części systemu informatycznego, nawet bez złamania jakiegokolwiek zabezpieczenia zainstalowanego w komputerze użytkownika lub zabezpieczenia systemowego.

Zważywszy na powyższe, stwierdzić jednak trzeba, iż opis czynu przypisanego oskarżonej przez Sąd Rejonowy, w kontekście zebranych w sprawie dowodów, ocenionych w sposób wszechstronny i zgodny z zasadami logicznego rozumowania, wymagał istotnej modyfikacji (aczkolwiek w sposób nieznacznie odmienny niż sugerował to apelujący). Zgodzić się bowiem należy z autorem apelacji, iż Sąd merii błędnie ustalił, że oskarżona wspólnie i w porozumieniu z inną osobą dokonała zaboru w celu przywłaszczenia środków pieniężnych z konta pokrzywdzonego, podczas gdy brak przekonujących dowodów na działanie oskarżonej zmierzające do tego właśnie celu. Wszak w istocie rzeczy nie zostało wykazane poprzez obiektywne dowody, jakoby oskarżona obejmowała swoją świadomością, wolą i chęcią, iż inna osoba w danych okolicznościach dokonuje czynu zabronionego. Nie zagłębiając się w rozważania czysto teoretyczne dotyczące kwestii współsprawstwa, co do których skarżący w apelacji przedstawił logiczny i trafny wywód, konkludować jedynie należy, iż brak w zachowaniu oskarżonej T. Ł. istotnego elementu porozumienia jakim jest świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a mianowicie włamania na konto bankowe w celu przywłaszczenia znajdujących się na nim środków pieniężnych.

Tym samym, w analizowanym przypadku, odmiennie ustalony i opisany w ramach zarzutu aktu oskarżenia sposób działania sprawcy, polegający na tym, że oskarżona T. Ł. w dniu 2 listopada 2017 roku w O. przyjęła od nieustalonej osoby na swój rachunek o numerze (...) prowadzony w Banku (...) S.A. w W. środki pieniężne w kwocie 19788 złotych pochodzące z rachunku należącego do pokrzywdzonego J. B. o numerze (...) prowadzonego przez ESBank Bank Spółdzielczego w R., przy czym na podstawie towarzyszących okoliczności powinna i mogła przypuszczać, że wyżej wymienione środki pieniężne zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, czym działała na szkodę J. B., jest okolicznością irrelevantną przy określaniu tzw. tożsamości zdarzenia. Wyznaczone w akcie oskarżenia ramy zdarzenia faktycznego, w tym zakres czasowy, jak i wskazane miejsce, w którym oskarżona T. Ł. działała, były na tyle szerokie, że pozwalały na dokonanie korekty opisu czynu przypisanego oskarżonej w zaskarżonym wyroku.

Tym samym, możliwa stała się modyfikacja sposobu działania sprawcy, dokonana przez sąd ad quem zakładająca odmienność przedsięwziętych czynności, a w szczególności fizycznych przejawów aktywności oskarżonej, mieszcząca się zarówno w dacie czynu z aktu oskarżenia, jak i miejscu wskazanym w skardze, i pomimo nieutrzymania tej samej kwalifikacji, dochowana została tożsamość przedmiotu ochrony, czy wreszcie zamiar sprawcy, a stąd też, nie narusza granic skargi ukształtowanych wniesionym aktem oskarżenia. Jest tak dlatego, że wszystkie elementy ważne dla określenia istoty czynu stanowiącego przedmiot tego postępowania zostały mniej lub bardziej precyzyjnie ujęte w akcie oskarżenia.

Odnosząc się do powyższego, zgodzić należy się ze stanowiskiem, iż granice oskarżenia są zachowane wtedy, gdy niezależnie od ilości dokonanych zmian wszystkie elementy nowego opisu czynu mieszczą się w ramach tego samego czynu w znaczeniu ontologicznym. Tylko skazanie za czyn inny niż zarzucany, a więc stanowiący odmienne zdarzenie w tymże znaczeniu, byłoby naruszeniem zasady skargowości i stanowiłoby uchybienie procesowe o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej (tak też w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28.02.2017 r., III KO 75,16, Legalis). W przywołanym judykacie Sąd Najwyższy słusznie wskazuje również, zgodnie z zasadą skargowości

(art. 14 § 1 k.p.k.), ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. Zatem zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanego czynu. W konsekwencji sąd nie jest związany, ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela. Dlatego nie jest wyjściem poza ramy oskarżenia takie postąpienie, w którym sąd w wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego i weryfikacji ujawnionego materiału dowodowego: 1) ustali, że rozpoznawane przez niego zdarzenie miało miejsce w innym czasie, niż to przyjął prokurator w akcie oskarżenia, choćby swe twierdzenia podtrzymywał w trakcie rozprawy sądowej. Ustalenie możliwie dokładnej daty popełnienia przestępstwa jest bowiem nie tylko prawem, ale i obowiązkiem sądu; 2) dokona w wyroku pewnych ustaleń faktycznych odmiennie, niż to zostało przyjęte w akcie oskarżenia, popieranym przez prokuratora, przy czym ustalenia te mogą dotyczyć nie tylko strony przedmiotowej, ale także (co nawet występuje częściej) strony podmiotowej czynu; 3) przyjmie odmienne co do szczegółów zachowanie się i sposób działania poszczególnych sprawców, bowiem tożsamości zdarzenia nie może wyłączać to, że postępowanie dowodowe doprowadzi do ustaleń, iż nie wszyscy uczestnicy zdarzenia, które stanowiło dla prokuratora asumpt do wystąpienia z oskarżeniem, zachowywali się tak, jak im to zarzucono; 4) powiąże zachowanie oskarżonego, zarzucane mu w akcie oskarżenia, z odmiennym skutkiem, niż to stwierdza prokurator. Warunkiem wprowadzenia jednej czy też nawet wszystkich, powyższych zmian jest jedynie to, aby w realiach dowodowych konkretnej sprawy oczywistym było, iż sąd dokonywał oceny tego samego zachowania oskarżonego, które stanowiło przedmiot oskarżenia (tzw. tożsamość czynu zarzucanego i przypisywanego) – tak też w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30.10.2012 r., II KK 9/12, Legalis.

Należy podzielić pogląd, że akt oskarżenia, jako skarga zasadnicza, nie tylko inicjuje postępowanie sądowe, ale także określa jego ramy, co ściśle łączy się z problematyką tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego sprawcy. Ramy tych nie wyznacza jednak przyjęty w akcie oskarżenia opis czynu zarzucanego oskarżonemu ani też wskazana tam kwalifikacja prawna. Powtórzyć bowiem raz jeszcze należy, iż granice oskarżenia wyznacza zdarzenie historyczne, na którym zasadza się oskarżenie. Istotna jest zatem tożsamość czynu wyznaczona faktycznymi ramami tegoż zdarzenia. Za elementy wyznaczające tożsamość "zdarzenia historycznego" należy przyjąć: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia, jak też zachowanie choćby części wspólnych znamion w opisie czynu zarzucanego i przypisanego, które winny się ze sobą pokrywać, mając jakiś obszar wspólny. O jedności czynu, jako jednego impulsu woli, świadczy nadto jedność zamiaru (lub planu) sprawcy (sprawców) przestępstwa. W rezultacie granice oskarżenia zostają zachowane, mimo że sąd orzekający zmienia opis czynu przyjęty w akcie oskarżenia, jeżeli wszystkie elementy tego nowego opisu mieszczą się w ramach tego samego zdarzenia historycznego (tak też w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 19.10.2010 r., III KK 97/10, opubl. OSNKW 2011, z. 6, poz. 50).

O tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego, o czym była już mowa powyżej w niniejszym uzasadnieniu, decydują granice zdarzenia faktycznego. Dlatego też „nie wychodzi poza granice skargi uprawnionego oskarżyciela zamieszczenie w opisie czynu przypisanego przez sąd orzekający, odmiennych niż w czynie zarzucanym, ustaleń odpowiadającym znamionom ustawowym przestępstwa, a nawet inaczej precyzujących czas i miejsce jego popełnienia. Sąd nie jest przecież związany opisem czynu zarzucanego, a po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności może i powinien nadać mu w wyroku dokładne określenie (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.), które może odbiegać od opisu przyjętego w akcie oskarżenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10.12.2014 r., III KK 230/14, Legalis). Opis czynu, o którym mowa w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., może być dokonywany w języku ogólnym, a niekoniecznie w języku ściśle prawnym; istotne jest tylko, aby odpowiadał on pełnemu zespołowi znamion przewidzianych w przepisie określającym dany typ czynu zabronionego. Co więcej mało precyzyjnie sformułowany opis czynu tylko wtedy należy uznać za rażąco niesprawiedliwy, gdy jego treść rodzi zasadniczej natury wątpliwości, np. co do tego, za jakie przestępstwo oskarżony w istocie został skazany (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 05.12.2013 r., II KK 212/13, opubl. OSNKW 2014/5/38;). Przy czym, jeżeli sentencja wyroku jest na tyle niejasna w części dotyczącej ustalenia czynu przypisanego oskarżonemu, iż mogłoby to prowadzić do błędnego przypisania mu zakresu jego odpowiedzialności karnej, to orzeczenie takie narusza przepis art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV KK 27/09, Legalis).

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego uprawnia do przyjęcia, że T. Ł. popełniła przypisany jej przez sąd odwoławczy czyn. Wniosek ten w dużej mierze wynikał z wyjaśnień samej oskarżonej, bo choć negocjowała ona swoje sprawstwo, to jednocześnie przedstawiła taki obraz współpracy z domniemanym przedstawicielem pracodawcy, który bez wątpienia mógł i powinien wzbudzić jej podejrzenia.

Po pierwsze, T. Ł. twierdziła, że w gruncie rzeczy nie miała wątpiwości co do zleczanych jej zadań przez osobę podającą się za D. F., chociaż nigdy go nie spotkała, a jedynie pozostawała z nim w kontakcie telefonicznym i e – mailowym. Po drugie, bez żadnej refleksji oskarżona przyjęła fakt, że kreujący się na przedstawiciela firmy z M. D. F., miał dostęp do jej skrzynki e – mailowej oraz numer jej osobistego konta bankowego. Po trzecie, nie wzbudziło jej niepokoju również to, że to właśnie na jej osobiste konto bankowe (do którego poza nią nikt z firmy (...) Ltd. nie miał dostępu) miał zostać dokonany przelew środków finansowych zamiast na konto bankowe firmy. Po czwarte, oskarżona nie zadała sobie trudu przemyślenia i rozważenia, dlaczego pokrzywdzony J. B. (którego rzekomo podpis widniejący na oświadczeniu był nieczytelny) nie dokonał osobiście opłaty najmu bezpośrednio poprzez system bankowości elektronicznej lecz czynności te zostały zlecone jako tzw. „zadanie z płatnością” i nadto były powiązane z natychmiastowymi płatnościami gotówkowymi poza placówką bankową. Takie zachowanie jest sprzeczne z logiką i zdrowym rozsądkiem, albowiem nasuwa się oczywisty wniosek, że powyższe miało na celu szybkie ich wyprowadzenie w bliżej nieokreślone miejsce i uniemożliwienie ustalenia rzeczywistego odbiorcy środków pieniężnych. Po piąte, każdy pracodawca winien określić zakres obowiązków pracownika w sposób czytelny, albowiem pracownik ma prawo wiedzieć co znajduje się w zakresie jego obowiązków (umowa o pracę zawarta przez oskarżoną jest w sposób zastanawiający mało precyzyjna i niejasna). Sam fakt, że osoba kreująca się na przedstawiciela firmy w sposób zastanawiający zleciła oskarżonej założenie rachunku bankowego, który miał później zostać wykorzystany w przestępczym procederze jest sprzeczny ze zwykłym doświadczeniem życiowym. Co więcej, skoro enigmatyczne okoliczności świadczenia pracy wymagały od oskarżonej czynności, które kłóciły się z jakąkolwiek logiką, to narzucało się naturalne skojarzenie, że było to działanie sprzeczne z prawem. T. Ł. otrzymała więc wystarczająco dużo sygnałów, aby liczyć się z nielegalnym pochodzeniem przyjętych na swój rachunek bankowy środków pieniężnych. Z całą pewnością w opisanych okolicznościach powinna była przypuszczać, że pieniądze te pochodzą z przestępstwa, a będąc osobą dorosłą, zaradną, stosunkowo młodą, lecz dysponującą określonym bagażem doświadczeń życiowych – miała również nieskrępowaną możliwość wysnucia takiego przypuszczenia. Trudno zgodzić się z linią obrony, zgodnie z którą sam fakt, że oskarżona nie wiedziała, że pieniądze pochodzą z przestępstwa miałby zdejmować z niej wszelką odpowiedzialność za zarzucony występpek. Przecież, gdyby miała taką wiedzę odpowiadałaby za inny typ paserstwa, określony w art. 291 k.k. Skoro Ustawodawca przewiduje również odpowiedzialność za jego postać nieumyślną, to tym samym wyraża oczekiwanie, że jednostki nie będą bezrefleksyjne w swoich posunięciach, ale zachowują konieczną, wynikającą ze zdrowego rozsądku nieufność wobec transakcji, których okoliczności wyraźnie odbiegają od normy, czy ustalonego zwyczaju. Ignorując ewidentne symptomy świadczące o nielegalnym pochodzeniu środków pieniężnych oskarżona dopuściła się zatem przestępstwa powszechnie znanego jako nieumyślne paserstwo. Odpowiada za nie sprawca, który nabywa lub pomaga w zbyciu albo przyjmuje lub pomaga do ukrycia rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Tym samym T. Ł. wyczerpała pełnię ustawowych znamion czynu z art. 292 § 1 k.k.

W sprawie nie ujawniły się okoliczności rzutujące na stopień winy, bowiem oskarżona nie jest dotknięta żadną dysfunkcją psychiczną, a tym samym prawidłowo postrzega rzeczywistość i mogła dać posłuch obowiązującemu prawu, czego nie zrobiła skupiając się wyłącznie na korzyściach, jakie dawała jej praca na rzecz podmiotu, którego istnienie nie było przez nią zweryfikowane (poza oczywiście sprawdzeniem strony internetowej tejże firmy co nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że taka firma rzeczywiście funkcjonuje w obrocie gospodarczym). Stopień jej zawinienia jest zatem wysoki. Wysoki jest również stopień społecznej szkodliwości czynu, wyznaczany komponentami wskazanymi w art. 115 § 2 k.k. T. Ł. godziła w niekwestionowane dobro społeczne jakim jest mienie i prawo do dysponowania swoją własnością. Dodatkowo, pieniądze nie zostały odzyskane, a z uwagi na wartość skradzionego mienia, szkoda, jaką wywołało zachowanie oskarżonej musi być uznana za znaczną. Nie bez znaczenia jest również i to, że zachowanie T. Ł. tworzyło dogodne warunki dla przestępstwa popełnianego przez inną osobę bądź osoby, nakręcając w ten sposób przestępczą spiralę i znacząco utrudniając działania organów ścigania. Zarzucony oskarżonej

występek miał co prawda charakter nieumyślny, ale jej zachowanie cechowało rażące niedbalstwo i beztroska w świadczeniu pomocy osobie, której zachowanie było ewidentnie podejrzane. Wizja zatrudnienia i związanych z tym korzyści finansowych, zagłuszyły wszelkie wyrzuty sumienia i popchnęły do popełnienia przestępstwa.

W związku z tym, uznając, że apelacja obrońcy oskarżonej T. Ł. nie dostarczyła argumentów, które mogłyby prowadzić do uniewinnienia oskarżonej, brak było w tym zakresie podstaw do jej uwzględnienia.

W aspekcie powyższego, zdaniem Sądu odwoławczego, brak również podstaw do uznania, że przypisany oskarżonej T. Ł. czyn charakteryzował się nieznacznym stopniem społecznej szkodliwości (zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że nie można w tym względzie zaakceptować poglądu zaprezentowanego przez obrońcę oskarżonej), wynikającej z nieuwzględnienie w sposób prawidłowy i kompleksowy wszystkich okoliczności podmiotowych i przedmiotowych rzutujących na tą ocenę, a w tym, iż oskarżona (jak twierdził skarżący w swych wyjaśnieniach wyraźnie i wyczerpująco ujawniła na czym polegało jej zachowanie oraz jaki jest jej obecny stosunek wobec całego zdarzenia).

Bowiem, uwzględniając występujące w sprawie okoliczności przedmiotowo – podmiotowe, w ocenie Sądu odwoławczego stwierdzić należy, iż stopień zawinienia i stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej T. Ł. jest znaczny. Wynika to z faktu, że oceniając czyn oskarżonej oraz zważając na nasilenie inkryminowanego działania ze strony oskarżonej można stwierdzić, że cechuje go wysoki stopień społecznej szkodliwości, a tym samym, przestępstwo oskarżonej nie zasługuje na łagodniejsze traktowanie. W realiach niniejszej sprawy niewątpliwym bowiem jest, iż oskarżona T. Ł., swym postępowaniem, polegającym na przyjęciu od nieustalonej osoby na swój rachunek bankowy środków pieniężnych w kwocie 19.788 złotych pochodzących z rachunku należącego do pokrzywdzonego J. B., godziła w dobro prawne, jakim jest mienie. Zdaniem Sądu odwoławczego istnieje potrzeba, aby w obliczu przedmiotowego zdarzenia kształtować postawę oskarżonej poprzez wymierzenie jej niezolacyjnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy.

Mając to wszystko na uwadze, T. Ł. wymierzono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w przekonaniu, że odda ona zawartość popełnionego bezprawia, ale jednocześnie nie przekroczy stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Pierwszy konflikt z prawem w/w i jednocześnie suma jego konsekwencji, przekonują o tym, że T. Ł. z pewnością wyciągnie właściwe wnioski ze swojego zachowania i nie popełni kolejnego przestępstwa. Ta pozytywna prognoza kryminologiczna uprawniała zatem do zastosowania wobec niej warunkowego zawieszenia wykonania kary, które nie dość, że zapewni odpowiedni skutek prewencyjny, to lepiej przysłuży się resocjalizacji oskarżonej, obowiązanej także do poniesienia finansowych konsekwencji złamania prawa. Wyznaczony okres próby będzie wystarczający, aby zweryfikować trafność powyższej prognozy. Jego walory wychowawcze podniesie obowiązek probacyjny ukierunkowany na wyeliminowanie takich zachowań oskarżonej, jakie przywiodły ją do popełnienia przestępstwa. Zdaniem Sądu sposób życia oskarżonej przed popełnieniem przestępstwa oraz jej właściwości i warunki osobiste, a nade wszystko szczególne okoliczności przestępstwa, stanowią pozytywną prognozę na przyszłość, i pozwalają przypuszczać, że mimo warunkowego zawieszenia wykonania kary oskarżona będzie przestrzegała porządku prawnego i nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem. Sąd żywi przekonanie, iż zważywszy na szczególne okoliczności tej przedmiotowej sprawy, to dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności spowoduje, że czyn oskarżonej będzie zdarzeniem epizodycznym w jej dotychczasowym życiu. Biorąc pod uwagę wszystkie, szczególnie wymienione wyżej okoliczności i dolegliwości związane z niniejszym postępowaniem karnym, Sąd stanął na stanowisku, że będą one dla oskarżonej wystarczającą przestrogą przed ponownym popełnieniem czynu zabronionego oraz ukierunkują ją na dążenie do podejmowania w swym dorosłym życiu przemyślanych decyzji i dążenia do unikania sytuacji rodzących odpowiedzialność karną. Na gruncie przedmiotowej sprawy istotne jest by rodzaj i rozmiar kary w stosunku do oskarżonej T. Ł. polegał z jednej strony na moralnym potępieniu jej występków, a z drugiej strony na zastosowaniu środka mającego charakter zarówno ostrzegawczy, jak i kształtujący jej świadomość, że nie ma akceptacji dla tego typu występków. Podkreślić należy, iż w przypadku oskarżonej T. Ł. uwzględniono takie okoliczności, jak fakt, że stopień naruszenia reguł ostrożności był znaczny, to działania oskarżonej umożliwiły oszukańcze zachowania sprawcy włamania na konto bankowe pokrzywdzonego oraz dotychczasową niekaralność oskarżonej (którą niewątpliwie należy, w tym konkretnym przypadku zestawić z wiekiem oskarżonej – 25 lat). W tym miejscu, wskazać należy, iż niewątpliwie sposób działania oskarżonej T. Ł. jest godny

potępienia, niemniej jednak konkludować należy, iż wobec oskarżonej istnieje możliwość zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności na minimalny okres próby 1 roku. Wskazać należy, iż oskarżona nie była dotychczas karana, prowadzi ustabilizowany tryb życia. Szczegółowe przesłanki dotyczące oskarżonej uzasadniają postawioną wobec niej dodatnią prognozę kryminologiczną. Postawa oskarżonej z punktu widzenia przyjętego przez porządek prawny systemu aksjologicznego jest generalnie pozytywna i nie ma potrzeby jej korygowania poprzez wymierzenie surowszej kary. Dlatego uznać trzeba, iż sprawiedliwość tej sprawy wymaga potraktowania oskarżonej współmiernie łagodniej. Co więcej, podkreślić należy, iż między innymi to właśnie w regulacji dotyczącej stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności postępowania znajduje swój wyraz dążenie do uwzględniania w jak najszerszym zakresie interesów pokrzywdzonego przestępstwem.

Ze względów wychowawczych i zapobiegawczych Sąd Okręgowy zobowiązał oskarżoną T. Ł. do informowania sądu na piśmie o przebiegu okresu próby jeden raz na 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku oraz do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz J. B. kwoty 19.788 złotych.

W oparciu o przepisy powołane w części dyspozytywnej wyroku, Sąd Okręgowy zwolnił oskarżoną T. Ł. od opłaty za obie instancje i zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.